

Sygn. akt IV CSK 716/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku J. W. i I. W.

przy uczestnictwie M. K. , W. K., M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. poprzednio M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i B. W.

o zasiedzenie służebności,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców

od postanowienia Sądu Okręgowego w G.

z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt III Ca (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od wnioskodawców na rzecz uczestników W. K. i M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę po 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej

sprawie wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną, a dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się wyłącznie na oczywistą zasadność skargi. Po pierwsze, ma ona wynikać z przyjęcia przez sądy, że wnioskodawca jest posiadaczem nieruchomości w złej wierze. W tym zakresie jednak wywód skarżącego stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami sądów obu instancji – ocena dobrej/złej wiary wynika z dokonanych ustaleń faktycznych i oceny dowodów, czego kwestionowanie jest w zasadzie *a limine* niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Dodać trzeba, że lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie dowodzi oczywiście wadliwego przyjęcia złej wiary – co najmniej było ono dopuszczalne w okolicznościach tej sprawy. Poza tym, zdaniem skarżącego, oczywista zasadność ma wynikać z niedoliczenia czasu posiadania służebności przez poprzedników wnioskodawcy. Trzeba jednak zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego z zaskarżonego orzeczenia nie wynika obowiązek osobistego wykonywania służebności, aby doliczenie było możliwe. Poza tym kwestia doliczenia w ogóle jest bez znaczenia, jeśli się zważy, że do 1990 r. była to nieruchomość publiczna, zatem zasiedzenie na niej służebności drogowej było niemożliwe – wnioskodawca to kwestionuje, lecz nie przedstawia uzasadnienia dla tezy, że zawsze była to nieruchomość prywatna.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.